



Feniks

Wydanie 67

listopad, grudzień 2011

GAZETA SZKOLNA

Zespołu Szkół Nr 2 im. Noblistów Polskich
w Choszczynie

Ostatnie dwa miesiące były niezwykle wymowne. Przypomnijmy, szkoła jest bardzo daleko, aż na skraju miasta. Gromadzą się u nas uczniowie z odległych okolic, bo myślą, że znajdą tu miejsce bezpieczne. Żeby dostrzec nasze problemy, trzeba skorzystać z dobrej lornetki. Wyregulować ostrość i spojrzeć uważnym okiem. Gorzej jest wtedy, gdy ktoś z lornetki nie nauczył się korzystać w młodzieńczych latach i patrzy z drugiej strony. Wtedy widzi wszystko w pomniejszeniu. Niską zdawalność, małe osiągnięcia, coraz mniejszą liczbę uczniów. Patrząc w ten sposób, łatwo przeoczyć drobne, ale jednak kroki służące poprawie niedobrej sytuacji. Kto ma je dostrzec i w jaki sposób, jeśli my sami nie potrafimy ich w należyty sposób uwidocznic? Zamiast lornetki można skorzystać z lupy, tylko że wówczas trzeba podejść blisko. Na ostatniej radzie pedagogicznej zostaliśmy właśnie wzięci pod lupę i, niestety, odkryto nasze niedociągnięcia. Rozsądny badacz, o ile ma dobrą wolę, będzie wiedział, co teraz należy czynić.

Dość na tym, zbliżają się święta i Nowy Rok. Nastrój powinien być radosny, a życzenia noworoczne możliwe do spełnienia. Tylko warto się zastanowić, czy przypadkiem nasza szkoła nie przypomina świątecznego karpia. Łypimy smutno i rozdziawiamy pyszczek w oczekiwaniu. A przecież doskonale wiadomo, na co karp czeka w milczeniu. Mimo wszystko nie należy się martwić. Widać bowiem oznaki lepszych dla nas czasów. Czy jedynie my je widzimy? I to gołym okiem?

Z kroniki szkolnej

20.10. - wybory przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego. Zwyciężyła Natalia Wiśniewska z ILOb. Wybory przeprowadził Samorząd Szkolny pod opieką pani Kingi Reckiej-Matyjasik.

28.10. - konkurs recytatorski wierszy Czesława Miłosza po polsku i po angielsku przygotowała pani Lilla Rybka wraz z anglistami, panią Justyną Grońską, panią Małgorzatą Brzustowicz i panem Mariuszem Spychajem. Spotkaniu z poezją towarzyszył konkurs na zakładkę do książki. Recytację po polsku wygrała Aleksandra Myślicka z ILOc, recytację po angielsku Joanna Dumowska z IIILOb, a zwycięską zakładkę wykonała Małgorzata Misiek z ILOc.

30.10. - mecz w piłkę ręczną UKS Nobel Choszczno kontra KS Kusy I Szczecin. Nowicjusze z naszej szkoły ulegli brązowym medalistom mistrzostw Polski.

08.11 - w związku z Międzynarodowym Miesiącem Bibliotek Szkolnych pani Barbara Grzejszczyk zorganizowała konkurs na hasło reklamujące bibliotekę. Klasa III TH wygrała tort w kształcie książki upieczony w zakładzie pana Bogusława Kunowskiego „Bakers”. Mistrzom cukierniczym serdecznie dziękujemy za подарunek.

10.11 - III Międzyszkolny Turniej w Piłkę Ręczną Chłopców pod honorowym patronatem Przewodniczącego Rady Powiatu w Choszczynie, pana Konrada Biła oraz Wicewojewody Zachodniopomorskiego, pana Ryszarda Mićko. W kategorii „junior młodszy” zwyciężyło Publiczne Gimnazjum w Dolicach, nasi zawodnicy zajęli III miejsce. W kategorii „junior i młodzieżowiec” zwyciężyli uczniowie z Zespołu Szkół Nr 1, nasi zawodnicy zajęli II miejsce.

16.11 – wybory do Młodzieżowej Rady Miasta Choszczna. Z naszej szkoły wyłoniono sześcioro radnych. Wybory przeprowadził Samorząd Szkolny pod

opieką pani Kingi Reckiej-Matyjasik.

18.11. – szkolny etap Olimpiady o Polsce i Świecie Współczesnym. Zwyciężyła Katarzyna Urwentowicz z IIILOb, tuż za nią uplasowała się Aldona Kościelak z ILOb. Dziewczyny zyskały prawo udziału w zawodach wyższego szczebla. Organizatorem rywalizacji był pan Maciej Gryczewski.

21.11. - Sandra Duda z II TOŚ otrzymała stypendium dla uzdolnionych z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Szczecinie.

28.11 – reprezentacja stanęła w szranki Turnieju Ortograficznego zorganizowanego przez Collegium Balticum pod patronatem TVP Szczecin. Zajęliśmy w doborowym towarzystwie 13 miejsce.

05.12 – etap powiatowy Olimpiady Wiedzy o HIV/AIDS, połączony z konferencją tematyczną. Opiekę nad imprezą sprawowały pani Maria Pietrusińska i Jadwiga Czyż.

09.12 – jubileuszowy, dziesiąty Międzyszkolny Konkurs „Nobliści Polscy”. W kategorii szkół gimnazjalnych przyznano równorzędne nagrody Publicznemu Gimnazjum w Dolicach i Publicznemu Gimnazjum w Choszczynie. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych zwyciężył Zespół Szkół Nr 1 w Choszczynie. Organizatorką konkursu była pani Agnieszka Kurpiewska.

13.12 – pamiętna Rada Pedagogiczna. Omawiano sytuację szkoły i program naprawczy zlecony do opracowania przez Kuratorium Oświaty w Szczecinie.

w **grudniu** rozgrywany był szkolny turniej w halową piłkę nożną. Zwyciężyła klasa IITB. Turniej zorganizowali nauczyciele wychowania fizycznego.

Gospodarzem Szkoły były klasy ILOs, IIa, IIb, IIc, Ia, Ib, ITB/TOŚ.

I co mi kto zrobi?

Szkoła przyjazna uczniom, szkoła do jakiej pragnie chodzić każdy młody człowiek, szkoła dająca swobodę rozwoju bez zbędnej presji i wreszcie szkoła, do której chce ci się wstawać rano. Hm... Czy taka szkoła w ogóle istnieje? Zespół Szkół Nr 2 reklamuje się właśnie jako „Szkoła przyjazna uczniom”, lecz co właściwie kryje się za tym sloganem? I czy jest to coś więcej niż zwykły slogan, a może szumne hasło stanowi jedynie usprawiedliwienie dla (wadliwego według niektórych) systemu naszej szkoły. Sądzę, że opinie w tej kwestii są niezwykle zróżnicowane. Znajdą się tacy, którym brakuje żelaznej dyscypliny i twardej ręki, ale dużej grupie osób całkowicie odpowiada styl edukacyjno-wychowawczy naszej placówki.

Wyobraźmy sobie debatę na temat atmosfery w naszej szkole, w której udział biorą dwie osoby o skrajnie odmiennych poglądach. Jedna z nich neguje całą strukturę stosunków wykreowanych na zasadzie „luz w szkole zawsze i wszędzie”, a druga wręcz przeciwnie - pochwała obecny stan i nie widzi tak skrajnego rozprężenia jak jej poprzedniczka. Jakich użyłyby argumentów? Przyjrzyjmy się.

Zwolennik reżimu powiada:

W naszej szkole zdecydowanie dzieje się źle, a co najgorsze - nikt nic z tym nie robi. Można nawet powiedzieć, że nikomu się nie chce przeciwdziałać temu zgubnemu zjawisku, być może nikt tak naprawdę nie wie, w jaki sposób się do tego zabrać. A tymczasem rozprężenie stosunków w szkole wciąż postępuje. O szacunku niemalże zapomniano, niepokojąco zacierają się granice w relacjach uczeń - nauczyciel, zdecydowanie brakuje tu zdroworozsądkowego dystansu. Jakim cudem nauczyciel ma uzyskać posłuch i respekt wśród swoich wychowanków, gdy rozmawia z nimi jak z kolegami i koleżankami. Warto wspomnieć, że ten fakt przyczynia się również do zatracenia zasad dobrego wychowania, ludzie przestali zwracać uwagę na to, co wypada, a co nie. Postępują według własnych zasad, które raczej można nazwać brakiem zasad. By szkoła mogła dobrze funkcjonować, konieczne jest wyznaczenie jasnych i twardych reguł, niemożliwych do

ominięcia przez uczniów. To z kolei znaczy, że ktoś musi czuwać nad przestrzeganiem tych reguł, a w razie potrzeby egzekwować kary związane z przekroczeniem wytyczonych granic. Taka rekonstrukcja szkoły mogłaby przynieść liczne korzyści. Po pierwsze porządek w szkole, łatwość w panowaniu nad niepokornymi jednostkami. Po drugie, znacząco mogłaby się poprawić kondycja czysto edukacyjna, szkoła zaczęłaby odnosić sukcesy na tym polu, poczynawszy od wyników matur, a skończywszy na konkursach i olimpiadach. Dodam, jakiegokolwiek sukcesy, bo, jak głosi fama, tych w naszej szkole nie ma wcale.

Hmm... ostro powiedziane, ale no cóż, każdy ma prawo do własnej opinii. Sprawdźmy, jak na to zareaguje nasz drugi rozmówca, może uda mu się uratować nasz honor.

Zwolennik anarchii powiada:

Do Polnej przypięto kiedyś łąkę szkoły na luzie, co zaowocowało złą opinią i lekceważeniem przez osoby postronne, którym z reguły nie chce się wnikać głębiej w panujące stosunki. Jednak nie jest u nas aż tak źle, jak sądzą niewtajemniczeni. Oczywiście, można powiedzieć, że panuje tu styl bezstresowego nauczania, ale co w tym złego? Ludzie po prostu czują się tutaj dobrze, nikt nie boi się wchodzić do klasy na lekcje, serce ucznia nie zatrzymuje się za każdym razem, gdy delikwent widzi obok nauczyciela, czy też gdy nie odrobił pracy domowej. I czy to ma być przerażające zjawisko? A co do relacji uczeń - nauczyciel, to wcale nie jest tak, że na miejsce tradycyjnych wkradają się stosunki koleżeńskie. Takiej oceny może błędnie dokonać osoba, która nie rozumie, jak naprawdę funkcjonuje ta szkoła. Nauczyciele są po prostu bliżsi uczniom, stąd ich zażyłe relacje, nie ma w nich strachu, więc uczniowie chętniej zwracają się po pomoc, bądź radę w sprawach szkolnych i prywatnych. Zdecydowanie nie jest to negatywne dla kogokolwiek. Taka atmosfera na pewno nikomu nie przeszkadza w zdobywaniu wiedzy i osiąganiu sukcesów w szkole i poza nią. Być może wyniki egzaminu maturalnego z tego roku nie są zachwycające, ale matura jest prywatną sprawą każdego ucznia. Czy nauczyciel ponosi jakąkolwiek odpowiedzialność? Żadnej. Człowiek uczy się dla siebie, nie dla innych, jeżeli ma aspiracje na coś więcej poza liceum, czy technikum, to w taki, czy inny sposób osiągnie swój cel. Nauczyciel nie zagoni siłą ucznia do nauki, musi być to jego własny wybór i wewnętrzna potrzeba

samorealizacji. Tak więc luźna atmosfera w szkole zdecydowanie nie przeszkadza i nie ma negatywnych skutków dla osób z nią związanych, jeśli ma jakiś wpływ, to tylko pozytywny. Przecież wspomnienia z „luzackiej” szkoły są najważniejsze.

Teraz spróbujemy rozważyć, kto ma rację? Kto obiektywnie ocenił Polną? Może obie osoby, może żadna z nich. Problem ten ma tak wiele aspektów, że trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Wszystko zależy od subiektywnych odczuć każdego z nas, od doświadczeń zebranych podczas lat spędzonych w tej szkole. Zapewne w każdej z tych dwóch (skrajnie różnych opinii) jest trochę prawdy. Może rzeczywiście gdzieś po drodze do realizacji celu stania się szkołą przyjazną uczniom zagubiły się niektóre wartości determinujące prawidłowe funkcjonowanie. Ale pytaniem najważniejszym jest: czy specyficzna atmosfera panująca w Zespole Szkół Nr 2 ma destrukcyjny wpływ na wszystkie aspekty funkcjonowania placówki?

To pytanie kieruję do uczniów, którzy bywają szczęśliwi, bo są często krótkowzroczni, ale kieruję to pytanie również do nauczycieli. Jeżeli uczniowie odpowiedzą twierdząco, to zawsze jest ta druga, elitarna szkoła na Chrobrego. Jest rzeczywiście elitarna, o czym przekonują statystyki, my możemy być najwyżej średni. Jednak nie polecam takiego transferu, byłam tam, spędziłam na Chrobrego miesiąc i jak dla mnie o cały miesiąc za dużo.

A co na moje pytanie mogą odpowiedzieć nauczyciele? Tego nie wiem. Chcę tylko dodać, że choć spotkały mnie różne przykre wydarzenia w naszej szkole, to po prawie trzech latach nauki na Polnej jestem pewna swoich możliwości, maturę próbną zdałam na przyzwoitym poziomie i nie boję się maja. To chyba również zasługa mojego wychowawcy i nauczycieli.

Na koniec, oceniając rzekome możliwości edukacji, jakie oferują na Chrobrego powiem tak: znam najlepsze uczennice w ZS 1 i wszystkie chodzą na korepetycje, by przynajmniej zadowolająco zdać maturę. Czy naszych dojeżdżających uczniów stać na korepetycje? Więc czy jest u nas aż tak źle, jak się mówi? Trzeba znaleźć jakieś rozwiązanie tego trudnego problemu. Szkoła przyjazna uczniom - to dobry cel, ale szkoła w rękach uczniów – to upadek.

Ola Rybak IIILOa

Wybory do Samorządu

20.10.2011 r. w Zespole Szkół Nr 2 im. Noblistów Polskich w Choszczynie odbyły się wybory przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego. Do wyborów zgłosiło się dziesięcioro kandydatów. W tygodniu poprzedzającym wybory prezentowali oni swój program wyborczy i próbowali przekonać uczniów szkoły, aby na nich głosowali.

Najwięcej, bo aż 54 głosy zdobyła Natalia Wiśniewska z klasy IILOb, która przez rok będzie pełnić funkcję przewodniczącej Samorządu Uczniowskiego, drugie miejsce wywalczyła Hanna Stanik z ITG, zdobywając 40 głosów. Hania została zastępcą przewodniczącej. W wyborach oddano ogółem 349 głosów, co stanowi 53,78%.

Wyniki głosowania prezentuje tabela:

Lp.	Nazwisko i imię	Klasa	Liczba głosów
1	Błaszczyk Izabela	IITÓŚ	25
2	Gołębiewska Angelika	IITB	34
3	Jurczyk Małgorzata	ILOs	34
4	Lisiak Justyna	ILOs	33
5	Morcinek Natalia	IIITH	18
6	Motowidło Weronika	ILOs	24
7	Myślicka Aleksandra	IILOc	34
8	Rybak Konrad	IA	36
9	Stanik Hanna	ITG	40
10	Wiśniewska Natalia	IILOb	54

Nad prawidłowym przebiegiem głosowania czuwała Komisja Wyborcza w składzie: obecna przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Karolina Stefańczyk z IIILOb, Katarzyna Urwentowicz z IIILOb, Patryk Łęzak z IVTOŚ, Ewa Joško z IVTOŚ, Żaneta Kaczmarczyk z IVTOŚ, Patrycja Staszak z IVTOŚ i Rafał Czerwiński z IVTOŚ. Porządku wyborów pilnowała pani Kinga Recka-Matyjasik, opiekun Samorządu Uczniowskiego. Gratulujemy nowym władzom Samorządu!

Dagmara Tuchowska IILOB

Spotkanie z Miłoszem



Od lewej: Aleksandra Myślicka, Małgorzata Miśiek, Joanna Dumowska
fot. Mariusz Spychaj

Zawsze w październiku w czytelnicy naszej szkoły odbywa się konkurs recytatorski. W tym roku konkurs odbył się już po raz szósty. Tym razem, w związku z Rokiem Czesława Miłosza, prezentowane były utwory patrona naszej szkoły. Jak zwykle recytacja odbywała się w języku polskim oraz w języku angielskim. I, jak zwykle, konkurs przygotowała pani Lilla Rybka, opiekun czytelnicy i koła recytatorskiego, którą dzielnie wspomagali nauczyciele angielski: pani Małgorzata Brzustowicz, pani Justyna Grońska i pan Mariusz Spychaj. By

wprowadzić zgromadzonych w nastrój, impreza rozpoczęła się od utworu poety pt. „Zapomnij” w interpretacji wokalnej Stanisława Sojki. Utwór pochodzi z płyty pt. „Sojka śpiewa Miłosza”.

Sala, w której odbywał się konkurs, wyglądała niczym park. Różnobarwne liście, kasztany, czerwona jarzębina pozwalały nam przenieść się w zupełnie inny świat. Wszystkie dekoracje dodawały uroku imprezie i sprawiały, że atmosfera była niesamowita. W powietrzu unosił się zapach pięknej, złotej, polskiej jesieni. W tym nastroju uczestnicy rozpoczęli konkursowe zmagania. Prezentacje oceniało jury w składzie: przewodnicząca - pani Halina Kluczevska prowadząca Dyskusyjny Klub Książki w Bibliotece Miejskiej, pani Kamila Telicka reprezentująca wydawnictwo OXFORD, pan Piotr Figas, nauczyciel polonista w naszej szkole. Swoją obecnością zaszczyliła nasz również pani dyrektor Irena Rękawiecka-

Sadowska, zaś na widowni zasiadły klasy liceum ogólnokształcącego przyglądające się zmaganiom uczestników.

Gdy wszyscy obecni byli głodni emocji, na scenie pojawiła się Joanna Dumowska z IIILOb, która przygotowała wiersz pt. „Piosenka o końcu świata”. Utwory w wersji polskiej przygotowali również Hania Stanik z ITG („Faust warszawski”), Weronika Motowidło z LOs („Rozbieranie Justyny”), Aleksandra Myślicka z IILoc („Piosenka pasterska”), Agata Lipińska z IIITH („Walc”), Nikolina Sobala z ILOa („Obłoki”). Niektórym recytatorom akompaniowała Justyna Pasek z IIILOb grająca na gitarze. Wszystkie wyżej wymienione interpretacje wierszy były ciekawe, osoby siedzące



Aleksandra Myślicka
fot. Mariusz Spychaj

na widowni wsłuchiwały się w wykonania z ogromnym zainteresowaniem. Nie mniejsze zainteresowanie wzbudziły wiersze Miłosa przedstawione w przekładzie angielskim. Osoby, które podjęły się tego wyzwania to: po raz kolejny Joanna Dumowska z IIILOb („Forget”), Angelika Gołębiowska z IITB („Encounter”). Aleksandra Kozłowska z IITB („A task”), Karolina Pałka z ILOa („Hope”), Monika Chmielewska z ILOa („At a certain age”), Maciej Juskiewicz z ILOb („Window”) oraz Mateusz Wieczorkowski z IITOŚ („Love”). Recytacje były godne uwagi. Uważam, że każdy z uczestników jest w pewien sposób wygrany, chociażby z tego powodu, że podjął się trudnego wyzwania, chciał pojawić się na scenie i postanowił zaistnieć w życiu szkoły. Osoby biorące udział w konkursie starały się pokonać i ukryć treść, jednym udawało się to bardziej, drugim mniej. Podobne emocje towarzyszyły widowni, na której recytatorzy mieli swoich zagorzałych kibiców.



Joanna Dumowska
fot. Mariusz Spychaj

Z niecierpliwością oczekiwaliśmy na decyzję jury. W przerwie publiczność wybrała jej zdaniem najciekawszą zakładkę do książki inspirowaną życiem i twórczością Czesława Miłosza, bowiem konkursowi recytatorskiemu towarzyszył konkurs plastyczny. Było w czym wybierać, gdyż konkurs zgromadził liczne grono uczestników. Ich prace prezentowały różny poziom, były wykonane w różnorodnych technikach plastycznych, a wiele z zakładek cechowała pomysłowość i dbałość o funkcjonalność oraz jakość wykonania.

Kto okazał się najlepszym recytatorem? To pytanie zaprzętało głowy uczestnikom, ale też uczniom, którzy przyglądali się wszystkim prezentacjom. Każdy z nas z pewnością miał swoich faworytów. Na chwilę zapadła pełna skupienia cisza, słychać było bicie serc, widoczne były nerwy, których nie sposób było w tej sytuacji ukryć. Jury po dość długich obradach ogłosiło werdykt, który brzmiał: w prezentacji wiersza w wersji polskiej najlepsza okazała się Aleksandra Myślicka z klasy IILOc, tuż za nią uplasowała się Joanna Dumowska z klasy IIILOb, zaś trzecie miejsce zajęła Weronika Motowidło z klasy ILOs. W konkursie przekładów angielskich na podium stanęły: Joanna Dumowska z IIILOb, Karolina Pałka z klasy ILOa oraz Monika Chmielewska uczęszczająca do klasy IIILOa. Jak widać, niektórzy z uczestników byli nagradzani podwójnie. Zaś w konkursie plastycznym pierwsze miejsce zajęła bezapelacyjnie zakładka Małgorzaty Misiek z klasy IILOc – tę pracę docenili zarówno jurorzy, jak i publiczność; nagrodzona została także zakładka Łukasza Raźniewskiego z IIILOa oraz Edyty Różak z IIILOa. Po ogłoszeniu werdyktu przyszedł czas na gratulacje i zdjęcia. Na ustach nagrodzonych uczestników pojawił się uśmiech, z którym odbierali nagrody i dyplomy ufundowane przez wójta Gminy Krzęcin, Wydawnictwo OXFORD i Zespół Szkół Nr 2. Wyróżnionym spodobały się nagrody i upominki.

Okazało się, że ten coroczny konkurs jest doskonałym pomysłem. Po raz kolejny przekonaliśmy się, że obcowanie ze sztuką może wzbudzić pozytywne emocje i odkryć piękno słowa mówionego, co podkreśliła pani Halina Kluczevska w swoim końcowym wystąpieniu. Jak widać, wiele osób wzięło w nim udział, co jest dowodem rosnącej popularności imprezy. Gratuluję tym, którzy zwyciężyli w konkursie, a osobom, które były o krok od zwycięstwa, radzę się nie poddawać i spróbować w przyszłym roku. Mam nadzieję, że te słowa zmotywują was do działania:

**„Poezja - wzruszenie i powiew,
Który w trzech kropkach mieszka za przecinkiem.”**

Czesław Miłosz

W jesiennym nastroju zakończył się konkurs recytatorski poezji Czesława Miłosza. Cieszę się, że mogłam uczestniczyć w tym poetyckim wydarzeniu.

Marika Korecka ILOa

Stypendium dla Sandry Dudy

Miło nam poinformować, że uczennica klasy IIITOŚ Sandra Duda w dniu 21 listopada 2011 r. została beneficjentką realizowanego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie programu stypendialnego Europejskiego Funduszu Społecznego: „Zachodniopomorskie talenty - regionalny system stypendialny – III edycja”. Program rozpoczął się 01 czerwca 2011 r. i potrwa do 30 września 2013 r.

Projekt Europejskiego Funduszu Społecznego i Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Szczecinie realizowany jest w ramach „Poddziałania 9.1.3 Pomoc stypendialna dla uczniów szczególnie uzdolnionych Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013”. Celem projektu jest objęcie wsparciem stypendialnym 240 szczególnie uzdolnionych uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z terenu województwa zachodniopomorskiego.

Stypendia przyznano uczniom szczególnie uzdolnionym, zwłaszcza w kierunkach matematyczno-przyrodniczych. Ich

celem jest motywacja do dalszego rozwoju. Przez okres całego roku szkolnego uczniowie będą otrzymywać kwotę nie wyższą niż 600 PLN miesięcznie. Samo stypendium to nie wszystko. W projekt zaangażowani zostaną również opiekunowie stypendystów - nauczyciele i wychowawcy.

Przy kwalifikacji brane były pod uwagę następujące kryteria: średnia ocen (minimum 4,75), średnia ocen z trzech przedmiotów kierunkowych matematyczno-przyrodniczych i technicznych (minimum 4,75), status materialny, indywidualny plan rozwoju ucznia (weryfikowany przez eksperta), miejsce zameldowania (ze szczególnym uwzględnieniem uczniów pochodzących z obszarów wiejskich oraz miejskich do 25 tys. mieszkańców), premie punktowe przyznano również laureatom konkursów i olimpiad na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim.

21 listopada 2011 r., Komisja ds. Oceny Wniosków Stypendialnych zakończyła weryfikację wniosków o przyznanie stypendium. Złożono 514 aplikacji, spośród których Komisja wyłoniła 120 stypendystów.

Sandra Duda z klasy IIITOŚ, która na co dzień zamieszkuje w Stradzewie, znalazła się na 113 miejscu. Gratulujemy i życzymy, by stypendium pozwoliło rozwijać Sandrze talenty.

„Feniks”

Szczeciński **Makbet**

Dnia 01.12.2011 r. klasa II LOA wraz z uczniami innych klas pod opieką pani Lilli Rybki, pani Marii Pietrusińskiej, pani Jagody Czyż oraz pana Piotra Figasa udała się do Teatru Współczesnego w Szczecinie na spektakl Williama Szekspira pt. „Makbet”.

Akcja dzieła w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka i inscenizacji Marcina Libera rozgrywa się na dachu wieżowca. Być może to jedyny budynek ocalały po apokalipsie. Apokalipsa ujawnia się poprzez efektowną scenografię autorstwa Mirka Kaczmarka, która przedstawia płonące budynki, pomnik Chrystusa ze Świebodzina oraz drapieżne ptaki okrążające cały teren. W całym spektaklu widoczne są nawiązania do współczesności. Jednym z nich jest użycie torebek z Tesco, przy



egzekucji Dunkana oraz samobójstwie Lady Makbet, innym użycie laptopów w celu wymiany poglądów na temat wojny.

Poza umieszczeniem akcji we współczesności autor inscenizacji wprowadził oryginalny, intrygujący element. Otóż pojawia się w spektaklu Ten Drugi - alter ego głównego bohatera - Makbeta (Grzegorz Młodzik). Rolę tę powierzono Maciejowi Litkowskiemu, który znakomicie wywiązał się z tego trudnego aktorskiego zadania. Ciekawym elementem są monitory zamontowane nad sceną, na których przedstawiona zostaje część toczącej się akcji. Efekty specjalne z pozoru wydają się zwyczajne, takie, jakie znamy z filmów, jednak potrafią wzbudzić niesamowite uczucia. Sprawiają, że widz ma nieustannie napiętą uwagę i refleksja jest nieco opóźniona.

Scena pierwsza ukazuje głośną naradę wojenną, która wywołuje w widzach uczucie niepokoju, towarzyszące mu już przez cały czas trwania spektaklu. Niepokój nasila się momencie, gdy Hekate (Anna Januszewska) tnie drzewo na pile tarczowej a jednocześnie rozlega się budząca trwogę muzyka Aleksandry Gryki. W tym samym momencie w pokoju bez klamek połączonym z rzeźnią poruszają się po stole, spadają z niego i wiją trzy wiedźmy (Maria Dąbrowska, Małgorzata Klara, Iwona Kowalska). Wiedźmy prezentowane są głównie na monitorach, jednak są sceny, w których mamy okazję zobaczyć czarownice bezpośrednio na scenie, szczególnie w

widowskim finale. To wtedy właśnie pojawiają się trumny, które rzeczywiście mogą przerażać.

Aktorzy doskonale poradzili sobie z wcieleniem się w określone role, a także z grą zespołową, która wypadła świetnie. Kostiumy autorstwa Grupy Mixer są niezwykle oryginalne i wprost niesamowite. Rycerze ubrani niczym żołnierze - w polskie mundury, popijając piwo zabawiają się z prostytutkami. A wiedźmy przez większość czasu w cielistych kostiumach nagle pojawiają się w makabrycznych czarnych sukniach.

Pomimo tego, że spektakl trwał 150 minut, nie nużył. Widzowie z napięciem wyczekiwali kolejnych wydarzeń. „Makbet” to widowisko na bardzo wysokim poziomie. Uważam, że ten wyjazd był udany pod każdym względem. Chociaż do domów wróciliśmy zmęczeni, warto było!



Grzegorz Młodzik w roli Makbeta

fot. Bartłomiej Sowa / Teatr Współczesny w Szczecinie¹

Marika Korecka ILOa

¹http://www.culture.pl/kalendarz-pelna-tresc/-/eo_event_asset_publisher/L6vx/content/makbet-marcina-libera-mrocznym-hard-rock

Nie daj się chorobie



AIDS (ang. Acquired Immune Deficiency Syndrome) oznacza zespół nabytego upośledzenia odporności. Jest to poważna i śmiertelna choroba, która w ciągu trzydziestu lat od opisu pierwszego jej przypadku, pozbawiła życia miliony ludzi na całym świecie. W obecnych czasach mamy do czynienia już z epidemią. Dlatego, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby zarówno w Polsce, jak i na świecie, co roku organizowane są akcje uświadamiające ludzi na ten temat. Tradycyjnie odbywają się one w grudniu, ponieważ 01 grudnia obchodzony jest Światowy Dzień Walki z AIDS. I właśnie 05 grudnia 2011r. w naszej szkole zorganizowano spotkanie związane z zapobieganiem chorobie.

Spotkanie składało się z dwóch części. W części pierwszej odbył się etap powiatowy Olimpiady Wiedzy o AIDS, a w części drugiej konferencja na temat walki z tą śmiertelną chorobą.

Olimpiada rozpoczęła się o godzinie 10.00. Głównym jej organizatorem była Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Choszczynie, a honorowym patronem został starosta choszczeński, pan Lesław Śliżewski. Wśród kilkudziesięciu uczestników znaleźli się uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu choszczeńskiego. Pytania przygotowane przez ekspertów z Sanepidu były rzeczywiście trudne. Aby wygrać, należało wykazać się ogromną, szczegółową wiedzą na temat wirusa HIV i choroby AIDS. Trzeba było znać szeroki wachlarz zagadnień związanych z zakażeniem wirusem HIV, rozprzestrzenianiem choroby, sytuacją epidemiologiczną oraz działaniami instytucji międzynarodowych. Zaciętą rywalizację wygrała ostatecznie reprezentantka Zespołu Szkół Nr 1 - Alicja Murska, II miejsce zdobyła Sandra Cybulska z Zespołu Szkół w Pełczycach, III miejsce przypadło ex aequo Dagmarze Brzydalskiej z Zespołu Szkół Nr 1 w Choszczynie i Stanisławowi Łackiemu z Publicznego Gimnazjum im. Władysława II Jagiełły w Choszczynie.

Po zmaganiach uczniowie wraz z opiekunami oraz goście udali się na mały poczęstunek, by wypoczęci zasiąść w auli, gdzie miała odbyć się konferencja na temat AIDS.

Konferencję rozpoczęło przedstawienie uczniów koła teatralnego z Publicznego Gimnazjum im. Władysława II Jagiełły w Choszcznie zatytułowane „Ukryty strzelec”. Reżyserem przedstawienia była pani Elżbieta Olczak. Spektakl ukazywał ponure życie dziewczyny z patologicznej rodziny, która powoli



rys.

<http://topnews.net.nz/content/210535-cebu-city-has-majority-hiv-patients>

stacza się na złą drogę. Nikt się nią nie interesuje i nie dba o jej sprawę. Pozostaje zdana sama na siebie, dlatego dokonuje złych wyborów. Popada w nałogi, pije, ćpa i w końcu zostaje zarażona wirusem HIV. Pisze jeszcze listy do przyjaciółki, jak gdyby szukając u niej pomocy, lecz jest już za późno i kończy tragicznie. Było to bardzo smutne i chwytające za serce

przedstawienie, które wzbudziło w nas głębokie refleksje. Zrozumieliśmy, jak istotna jest rodzina i jak szybko można упаść, gdy człowiek nie ma wsparcia u bliskich.

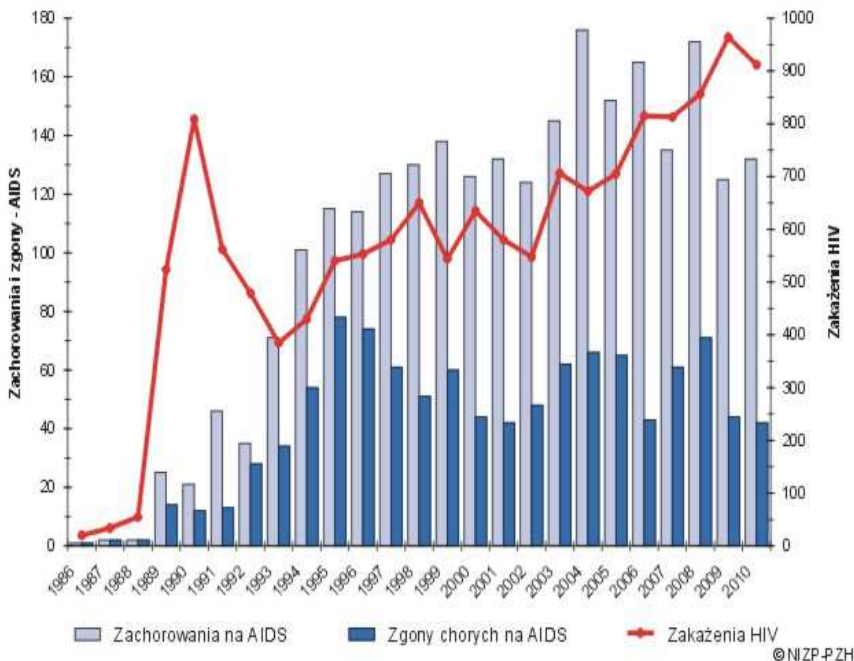
Na program właściwej konferencji składały się trzy prezentacje przygotowane przez specjalistów zajmujących się problematyką AIDS na co dzień. Rozpoczęła pani Małgorzata Kłys-Rachwalska, kierownik Poradni Niedoborów Immunologicznych Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Szczecinie, która w prezentacji zatytułowanej „Wynik dodatni - rokowania na przyszłość” przedstawiła sytuację ludzi zakażonych wirusem HIV. Z kolei wystąpiła pani Renata Opiela ze Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Szczecinie, kierownik Punktu Konsultacyjno-Diagnostycznego w Szczecinie. Jej prezentacja dotyczyła sytuacji epidemiologicznej w naszym województwie. Na koniec zaprezentowała się pani Elżbieta Jamroży, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Choszcznie. Prezentacja nosiła tytuł „Patogeneza zakażeń wirusem HIV”. Wystąpienia specjalistów w przystępny, choć

dogłębiony sposób przekazały kompendium wiedzy o wirusie i chorobie, więc cała sala słuchała z zacięciem.

Na koniec konferencji Karolina Marczak z klasy II LO zaprezentowała wiersz Oktawii Kaplity „Marzenia”, który nawiązywał do tematyki spotkania. W finale nastąpiło uroczyste wręczenie nagród uczestnikom olimpiady. Nikt nie odszedł z pustymi rękoma, ponieważ organizatorzy przygotowali dla wszystkich nagrody w postaci książek.

Pieczę nad spotkaniem ze strony Zespołu Szkół Nr 2 sprawowała pani Maria Pietrusińska wspomagana przez panią Jadwigę Czyż oraz uczniów klas I LOa, II LOb, III LOc oraz II TOŚ. Impreza udała się znakomicie i wszyscy wyszli w przekonaniu, że ich wiedza znacząco wzrosła.

Zakażenia HIV, zachorowania na AIDS i zgony chorych na AIDS w latach 1986-2010



Informacja Państwowego Zakładu Higieny z 30 września 2011 r.

Liczba przypadków zarejestrowanych w okresie 1-30.09.2011 r. wg województw				
Województwo		HIV	AIDS	Zgony chorych na AIDS
P O L S K A		107	22	7
1.	Dolnośląskie	12	5	1
2.	Kujawsko-Pomorskie	5	-	-
3.	Lubelskie	1	-	-
4.	Lubuskie	2	1	-
5.	Łódzkie	2	2	1
6.	Małopolskie	20	-	-
7.	Mazowieckie	28	2	1
8.	Opolskie	3	1	1
9.	Podkarpackie	4	-	1
10.	Podlaskie	2	-	-
11.	Pomorskie	-	-	-
12.	Śląskie	13	8	2
13.	Świętokrzyskie	-	-	-
14.	Warmińsko-Mazurskie	-	-	-
15.	Wielkopolskie	3	1	-
16.	Zachodniopomorskie	3	2	-
Brak danych		9	-	-

Źródło: Państwowy Zakład Higieny
http://www.pzh.gov.pl/oldpage/epimeld/hiv_aids/index.htm

Aldona Kościelak ILOb

Młodzieżowa Rada Miasta

Młodzieżowa Rada Miasta powstała na mocy uchwały Rady Miejskiej z 02 czerwca 2011 r., to znaczy Rada Miasta wyraziła przyzwolenie na utworzenie Rady Młodzieżowej, przyjmując statut i ordynację wyborczą. We wrześniu rozpoczęły się działania, w następstwie których w listopadzie odbyły się wybory, a w grudniu pierwsza sesja wybranej rady.

W celu przeprowadzenia wyborów w Zespole Szkół Nr 2 utworzono Okręg Wyborczy Nr 3. Samorząd Szkolny pod opieką pani Kingi Reckiej-Matyjasik przygotował stanowiska oraz wszystkie procedury i stosując się do ordynacji wyborczej przeprowadził głosowanie. Odbyło się ono w dniu 16.11 2011 r. w godzinach 9.00-12.00. W szkole prawo wyborcze miało 649 uczniów, głosowało 240 uczniów, co stanowi 36,98%. Frekwencja nie była zbyt wysoka, ale być może w kolejnej kadencji, gdy Rada Młodzieżowa okrzepnie i uczniowie przyzwyczają się, że mają swoją reprezentację na szczeblu pozaszkolnym więcej z nich odda swoje głosy. Wyniki głosowania prezentuje tabela:

Lp.	Nazwisko i imię	Liczba głosów
1	Dragan Daria	131
2	Muciek Klaudia	148
3	Pałka Karolina	152
4	Pencak Agnieszka	159
5	Sobala Nikolina	140
6	Szczańczyk Krzysztof	154
7	Szwerubowicz Jakub	150

Ogółem Młodzieżowa Rada Miasta liczy 21 radnych, w tej liczbie 5 radnych uczy się w Gimnazjum Publicznym, w Zespole Szkół Nr 1 uczy się 8 radnych, w Zespole Szkół Nr 2 – 6 radnych i w Zespole Szkół Nr 3 – 2 radnych. Podczas pierwszego posiedzenia rada wybrała przewodniczącego, którym została

Ewa Mocek z Gimnazjum. Wybrano również 4 członków Prezydium: wiceprzewodniczącymi zostały Nikolina Sobala i Karolina Pałka z naszej szkoły, sekretarzem został - również z naszej szkoły - Jakub Szwerubowicz, a członkiem Prezydium została Natalia Wietrzycka z Zespołu Szkół Nr 1.



Praca Rady opierać się będzie na działaniach zespołów problemowych. I właśnie podczas grudniowego posiedzenia wybrano taki zespół do opracowania ankiety celem zdiagnozowania, jakie problemy winny być przedmiotem zainteresowania Rady Młodzieżowej. W ankiecie będą mogli wypowiedzieć się rówieśnicy młodzieżowych radnych, a także dorośli.

Jakie cele przyświecały powołaniu Rady Młodzieżowej? Głównym celem Rady jest uczenie się samorządności przez ludzi młodych pod kierunkiem doświadczonych radnych oraz pod opieką samorządów szkolnych. Radni będą otrzymywali materiały przygotowane na sesje rady miejskiej, aby też mogli wyrazić, o ile będą chcieli, swoją opinię w przedstawionych kwestiach. Będą mogli zaprosić Burmistrza i inne osoby z władz administracyjnych czy samorządowych, aby otrzymać wyjaśnienia w nurtujących ich sprawach (np. CHDK, Policja).

Młodzieżowa Rada Miasta Choszczno nie jest ewenementem. Pod koniec lat 90-tych działała rada przy powiecie – byli tam też radni z Zespołu Szkół Nr 2. W okolicy działała rada młodzieżowa w Drawnie, a także w Stargardzie Szczecińskim i Szczecinie¹.

Stefan Szemlij, przewodniczący komisji oświaty Rady Miejskiej w Choszcznie, inicjator utworzenia Młodzieżowej Rady Miasta Choszczna i jej opiekun

we współpracy z panią

Kingą Recką-Matyjasik, opiekunem Samorządu Szkolnego w Zespole Szkół Nr 2 im. Noblistów Polskich w Choszcznie

¹ Która wydawała czasopismo „Maski” (przyp. red).



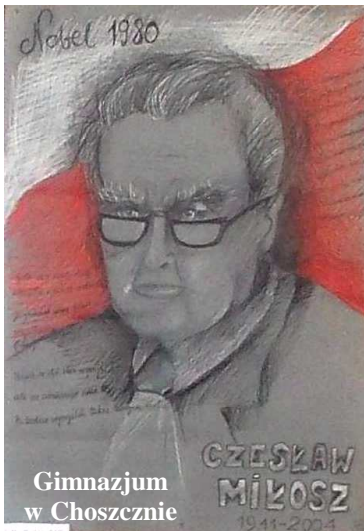
Międzyszkolny Konkurs Nobliści Polscy 2011

„Nie ma dzieła, które nie odwróciłoby się przeciwko swemu autorowi: poemat zmiażdży poetę, system – filozofa, wydarzenie-człowieka czynu”. Powyższy cytat w pełni odzwierciedla sytuację, w jakiej znalazł się Alfred Nobel. Wynałazca dynamitu, chcąc zrobić coś dobrego dla ludzkości, osiągnął efekt odwrotny. Jego odkrycie postawiło świat w stan zagrożenia, gdyż wykorzystywane było w celach niecznych. Swój błąd próbował naprawić, dlatego postanowił cały majątek przeznaczyć na nagrody dla osób, które w szczególny sposób zasłużyły się dla świata. Od 1901, co roku 10 grudnia przyznawane są Nagrody Nobla w kilku dziedzinach nauki, dzięki czemu wybitne osiągnięcia zostają należycie docenione.

Z tej okazji nasza szkoła organizuje rokrocznie Międzyszkolny Konkurs „Nobliści Polscy” skierowany do szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych województwa zachodniopomorskiego. Impreza ma miejsce u nas, ponieważ Zespół Szkół Nr 2 nosi szaczone imię Noblistów Polskich, dlatego pragniemy popularyzować dokonania polskich laureatów tej właśnie nagrody, bo czujemy się zobowiązani. W tym roku, 09.12., konkurs odbył się już po raz dziesiąty, więc świętowaliśmy jubileusz. Niestety, trochę zawiodła frekwencja, jako że w konkursie wzięły udział reprezentacje tylko dwóch szkół gimnazjalnych: Publicznego Gimnazjum w Choszcznie i Publicznego Gimnazjum w Dolicach. Na pocieszenie warto dodać, że powyższe szkoły są naszemu konkursowi wierne i niejedną już raz stanęły w szranki, za co serdecznie dziękujemy. Lepiej było w kategorii szkół ponadgimnazjalnych, ponieważ w zmaganiach wzięli udział uczniowie Zespołu Szkół Nr 1 w Barlinku, Zespołu Szkół Budowlano-Technicznych w Stargardzie Szczecińskim i Zespołu Szkół Nr 1 w Choszcznie. Również i te szkoły po raz kolejny pojawiły się na konkursie. W tym roku zabrakło reprezentacji naszej szkoły, ponieważ pod wodzą pani Agnieszki Kurpiewskiej zawsze prezentowała się ona na

20

wysokim poziomie i wygrywała, dlatego organizatorzy postanowili, że należy dać szansę innym. Pani Kurpiewska, bogatsza o doświadczenia konkursowe, przejęła pałeczkę organizacji po pani Lilli Rybce, więc liczyliśmy, że również i teraz konkurs zostanie zorganizowany sprawnie.



Zmagania gimnazjalistów składały się z trzech części: plastycznej prezentacji sylwetki Noblistów, konkursu wiedzy na temat ich życia i twórczości oraz prezentacji dokonań polskich laureatów. Natomiast szkoły ponadgimnazjalne miały za zadanie przedstawić sylwetkę Marii Skłodowskiej-Curie - jej życie i osiągnięcia. Formuła rywalizacji od lat się nie zmienia i na dobrą sprawę nie ma takiej potrzeby, ponieważ w jakiś sposób wrosła już w pejzaż naszej szkoły i została sprawdzona przez dziesięć lat.

Rywalizacji drużyn przyglądało się jury w składzie: pan Tomasz Wacław Jabłecki – muzykolog, regionalista, pan Bogdan Brzustowicz – utytułowany historyk i członek zarządu powiatu choszczeńskiego oraz pan Stefan Szemliń – historyk, radny rady miejskiej Choszczna i były dyrektor naszej szkoły. Niestety, poza szacownym jury, w tym roku nie pojawili się żadeni specjaliści goście, czego niezmiernie żałujemy.

Oceniając poziom reprezentacji poszczególnych szkół gimnazjalnych należy stwierdzić, że bywał on różny. W konkursie plastycznym wszyscy stanęli na wysokości zadania, a niektóre prace wykonane zostały na bardzo wysokim poziomie. Mam tu na myśli prace z choszczeńskiego gimnazjum. Nieco gorzej było w konkursie wiedzy. Wiedza reprezentantki Dolic mogła zaimponować, lecz na tym tle reprezentant Choszczna wypadł, mówiąc delikatnie, blado. Jeśli chodzi natomiast o prezentacje sylwetek Noblistów to należy stwierdzić, że o ile wszystkie szkoły pokazały się z dobrej strony, to jednak ich wykonania nie wzbudzały większego zainteresowania, gdyż były



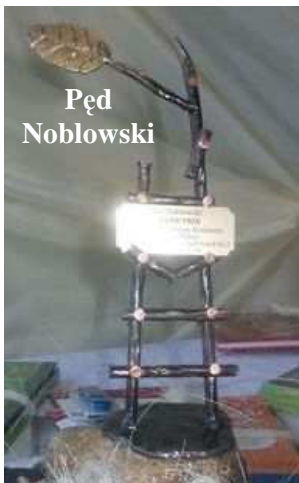
Gimnazjum z Dolic
fot. Kamila Tabasz

dość chaotyczne i statyczne. Brakowało im dynamiki i napięcia, ponieważ z góry można było się domyśleć, co wydarzy się za chwilę. Lecz muszę przyznać, że były treściwe. Szkoła z Dolic przedstawiła scenkę, w której dwóch Krzyżaków przeniosło się w czasie, spotykając Stasia z książki Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”. Rozmawiali oni na różne tematy w sposób niezwykle zabawny. Choszczeńskie gimnazjum zaś zaprezentowało wiersz Czesława Miłosza. Recytacja stała oczywiście na wysokim poziomie, przyzwyczajona od lat do wielce oryginalnych pomysłów, oczekiwała więcej.

Szkoły ponadgimnazjalne swoje prezentacje miały dość podobne, gdyż ich celem było omówienie życia i dokonań Marii Skłodowskiej-Curie. Lecz przecież temat ten można zrealizować pomysłowo, o czym przekonała nas drużyna ze Stargardu, która dołączyła do swojej prezentacji makietę oraz scenkę w formie wywiadu z wnuczką Skłodowskiej. Choszcznianie z Zespołu Szkół Nr 1 również postarali się urozmaicić swój program, przygotowując scenkę z życia bohaterki oraz krótki film na jej temat, przedstawiający ją poprzez pryzmat rodziny i przyjaciół.

Pomimo niewielkiej liczby drużyn rywalizacja była niezwykle zacięta. Atmosfera sprzyjała uczestnikom, ponieważ było miło i przyjemnie. Salę pięknie przystrojono w liczne śnieżnobiałe kule zwisające z sufitu oraz białe gałązki w wazonach umieszczone na parapetach. Kolorystyka auli ujęta została w stonowane, delikatne kolory. Dodatkowo prace plastyczne uczestników posłużyły jako element dekoracyjny.

Jury miało twarde orzech do zgryzienia, czego dowodem są wyniki konkursu. I miejsce w kategorii szkół gimnazjalnych zajęły ex aequo drużyny z Dolic i Choszczna, a w kategorii szkół ponadgimnazjalnych I miejsce zajęła reprezentacja Zespołu Szkół Nr 1 w Choszcznie, II miejsce drużyna z Zespołu Szkół



Budowlano-Technicznych w Stargardzie Szczecińskim, III miejsce reprezentacja Zespołu Szkół Nr 1 w Barlinku. Oczywiście wszystkie zespoły spisały się znakomicie i serdecznie dziękujemy im za udział i gratulujemy wyników. Zwycięskie drużyny gimnazjalistów otrzymały Grand Prix oraz nagrody książkowe, zaś zwycięska ekipa z Choszczna otrzymała „Pęd Noblowski” i również nagrody książkowe. Także pozostali uczestnicy dostali cenne nagrody i dyplomy. Przyznano również nagrodę publiczności i w tej kategorii zwyciężyła drużyna z Dolic.

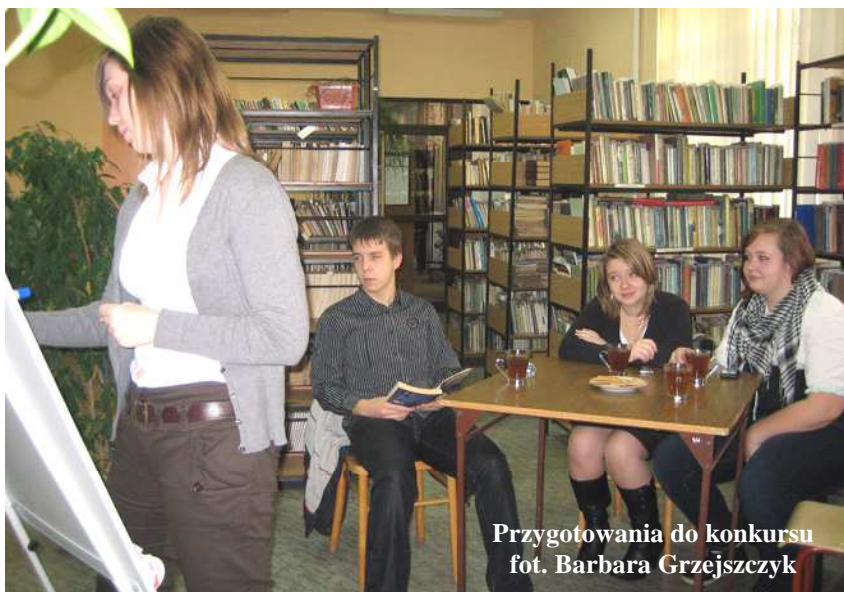
Panią Agnieszkę Kurpiewską, organizatorkę konkursu wspomagały pani Kinga Recka-Matyjasik, opiekun Samorządu Szkolnego, pani Sylwia Krześniak-Ławik oraz pan Janusz Solski, kierownik warsztatów szkolnych, które wykonały trofea dla zwycięzców. Organizacja była bez zarzutu, jak przystało na jubileusz. Nie zapomniano o poczęstunku dla zawodników i ich opiekunów. W czasie przerw między konkurencjami można było wysłuchać muzyki. Zmaganiom przyglądała się dyrekcja naszej szkoły, nauczyciele oraz uczniowie. Niech żałują ci, którzy nie mogli przybyć do nas w tym uroczystym dniu. Dziękujemy wszystkim sponsorom i patronom konkursu. Mamy nadzieję, że w kolejnych latach będziemy mogli nadal współpracować i organizować tak wspaniałe zawody.

Maria Skłodowska-Curie powiedziała: „Trzeba mieć wytrwałość i wiarę w siebie. Trzeba wierzyć, że człowiek jest do czegoś zdolny i osiągnąć to za wszelką cenę”. Niech te słowa będą wskazówką dla ludzi, którzy pragną coś więcej w życiu osiągnąć i podążać za swoimi marzeniami i celami.

Aldona Kościelak ILOb

Walczyliśmy o tytuł Mistrza Ortografii

Tytuł ten w naszej szkole zdobyli: Aldona Kościelak z klasy II LOB, Natalia Chrymniak i Anna Pawlik z klasy III TOŚ oraz Mateusz Wieczorkowski z klasy II TOŚ. Drużyna wyłoniona po eliminacjach szkolnych pod opieką pani Barbary Grzejszczyk doskonaliła swe umiejętności poprzez ćwiczenia ortograficzne i pisanie dyktand, by stanąć do Turnieju Ortograficznego zorganizowanego 28 listopada 2011 r. przez uczelnię Collegium Balticum pod patronatem TVP Szczecin, portalu Infoludek.pl i ArcyRadio. Turniej miał za zadanie „promocję dbałości o kulturę języka polskiego oraz propagowanie poprawności językowej, o której coraz częściej zapominamy dzięki wielu udogodnieniom dzisiejszej techniki: telefonom komórkowym, elektronicznym notesom i wbudowanym słownikom w elektronicznych dokumentach tekstowych”. My także zachęcamy do dbałości o język i wspólnej zabawy .



Przygotowania do konkursu
fot. Barbara Grzejszczyk

Do konkursu zgłosiliśmy się, aby sprawdzić swoje umiejętności ortograficzne i otrzymać ocenę z aktywności z języka polskiego. Po pewnym czasie przekonaliśmy się, że ortografia może być także świetną zabawą, szczególnie w

dobrym towarzystwie Aldony, Ani i Mateusza. Dzięki przygotowaniom staliśmy się zgraną drużyną, choć nie byliśmy do końca pewni swoich umiejętności.

Na konkursie w Szczecinie obawialiśmy się konkurencji, jednak okazało się, że nie była ona tak straszna. Zaskoczeniem była dla nas obecność drużyny Pogoni Szczecin. Choć może dobrzy z nich piłkarze, to niekoniecznie radzą sobie z ortografią. Naszym zdaniem rywalizacja nie była wyrównana, gdyż nie było podziału na grupy wiekowe. Trudno jest pokonać studentów filologii, dziennikarzy czy radiowców. Zwycięzcami okazali się oczywiście profesjonalni dziennikarze, czołowe miejsca zajęli także copywriterzy z agencji reklamowej i studenci filologii polskiej. Nasza drużyna mimo wszystko zajęła miejsce 13, w środku stawki, co przekonało nas, że przygotowania w szkole nie poszły na marne.

Miło wspominać zajęcia z ortografii, samą podróż i konkurs i, jeśli to będzie możliwe, wybierzemy się do Szczecina za rok.

Natalia Chrymniak IIITOŚ

Dyktando Uchatki

Pół dżdżem, pół suszą będąc, w półśnie pograżony,
właśnie miał w okamgnieniu w mróz się przepoczwarzyć,
kiedy mój współlokator, z tych niewydarzonych,
chrząknął niby przypadkiem tuż-tuż przy mej twarzy.

Chcąc nie chcąc i rad nierad, nie jestem bezuchy,
widzę, skonfundowany, choć się oczy płaczą,
pejzaż spod Igołomi popstrzony przez muchy
i konterfekt Nietzschego odzianego w poncho.

Tak złorzeczył zazwyczaj, bo zawždy przegrywał,
choć koleżków miał przecie niegłupich skądinąd:
ryży skrzypek, co hurtem crescendo mógł grywać,
ornitolog amator, majster-klepka pilot.

Muzyk chow-chow hodował, płowożółte zwierzę,
ponaddwupółletnie, superrozczochna,ca,
które na równi w uczuć burzy czcił prawie że

z rondem capriccioso a-moll u Saint-Saënsa.

Drugi z druhów, zręczliwy dość ekspingponista,
chyży, hardy, o cerze szerniałej z latami,
świetnie tańczył jive'a, paso dobre, twista,
a w marzeniach przeżywał rendez-vous z ptakami.

Lotnik bujał w przestworzach, w jakim bądź naprędcie
skleconym wehikule, tak na łapu-capu.

za: www.dyktando.info.pl

Biblioteka na słodko

W tym roku obchody święta bibliotek z rozmachem zaplanowały Bibliofanki: Karolina Pałka, Nikolina Sobala i Ewa Starukiewicz z klasy ILOa oraz Hanka Stanik z klasy ITG. Dziewczęta okazały się niezwykle pomysłowe i pełne energii, dzięki czemu październik był w naszej szkole rzeczywiście miesiącem biblioteki. Na każdy tydzień przypadała akcja promocyjna: „Ciasto za złotówkę”, „Szczęśliwa książka” oraz konkurs na hasło reklamujące bibliotekę. Dzięki sprzedaży ciasta zebrano 124 zł i biblioteka wzbogaciła się o cenne lektury z opracowaniem oraz powieści poszukiwane przez czytelników. Cukierki zdobywane dzięki szczęśliwym książkom przyniosły bibliotece ogromne powodzenie wśród uczniów – nie wiedziałam, że takie z Was łasuchy. Najważniejsze, że większość wraca po kolejne książki. Konkurs na hasło reklamujące bibliotekę był podsumowaniem promocji, a tort ufundowany przez pana Bogusława Kunowskiego obudził ducha zdrowej, intelektualnej rywalizacji. Zasoby biblioteki wzbogacone zostały o 73 hasła promujące bibliotekę, czytanie lub książkę. Zwycięskie hasło: **Biblioteka dziś to sprawi, że się każdy dobrze bawi; zapewniają o tym młodzi, biblioteka nie zaszkodzi!** wymyśliła klasa III TH, która tym samym zdobyła główną nagrodę – pyszny tort w kształcie książki, z pieczęcią biblioteki i zwycięskim hasłem. Wyróżnienia zdobyły klasy: III TB za hasło: **Biblioteka miejsce do spotkania, dobre do dziewczyny zapoznania**, IIa za hasło: **Czas ucieka, wieczność**

czeka. Czas powstrzyma biblioteka (to mój faworyt – przyp. fifi), IITOS za hasło: **Biblioteka – inteligentna dyskoteka** oraz klasa ILOC za najaktywniejszy udział w konkursie. Pozostałe klasy: ITH, IVTH oraz IVTBa zostały zaproszone do biblioteki na słodki poczęstunek. Większość haseł zbędzie wykorzystywana do promocji biblioteki w kolejnych miesiącach.

Dziękuję wszystkim za zaangażowanie w promocję biblioteki i mam nadzieję, że będzie się ona cieszyć powodzeniem przez cały rok szkolny. Słodycze, jak wiadomo, szkodzą, ale mam nadzieję, że Wam nie zaszkodziły za bardzo, to nie one miały być najważniejsze. Dla „bibliotekarzy” najważniejsze są książki, to wiedzą wszyscy, ale pamiętajcie, że czytelnicy są cenniejsi niż beзуżyteczne przedmioty. A taka staje się książka, kiedy nikt po nią nie sięga. Zapraszam więc do czytania również w świąteczny czas i życzę wszystkiego najlepszego.

Barbara Grzeszczyk

Ten tort wywalczyli uczniowie IIIITH



Biblioteka dziś to sprawi, że się każdy dobrze bawi. Zapewniają o tym młodzi, biblioteka nie zaszkodzi!



III TH

Wypożyczaj książki z rana, będziesz dobrze obeznana!

IV TBa



Biblioteka jak ze snu, w niej możesz marzyć do utraty tchu.

I TH

Czas ucieka, wieczność czeka, czas powstrzyma biblioteka.

II A

Biblioteka - inteligentna dyskoteka.

II TOŚ+TG

Uśmiech Pani Basi każdemu przypasi!

IV TH

Idź do biblioteki, tam znajdziesz odpowiedź na wszystkie pytania.

II LOC

Książka duża, wiedza mała. Biblioteka dużo zdziała.

II A

Bez lektury nie zdasz matury.

II LOC

W bibliotece budujemy wyobraźnię za darmo.

II TOŚ

A gdy książki czytamy, większą wiedzę o świecie mamy.

II A

W bibliotece historia odpoczywa, przyjdź, zbudź ją, niech znów będzie żywa.

II TOŚ+TG





Biblioteka - miejsce do spotkania,
dobre do dziewczyny zapoznania.

III TB

Gdy się ktoś zaczyta, zawsze się
czegoś nauczy, albo zapomni o tym, co
mu dolega, albo zaśnie - w każdym
razie wygra.

Henryk Sienkiewicz

Nie bądź bałwanem

Jest to historia powszechnie znana,
że już w Egipcie lepiono bałwana.
Co prawda z piasku, a nie ze śniegu,
w pozie zawsze gotowej do biegu.
Bałwanem też mógł być piękny młodzieniec,
któremu na głowę wkładano wieniec,
do ręki gałąź, na plecy kapotę,
więc bałwan ciągle ociekał potem.
Składano takiemu sowite ofiary,
by nigdy w niczym nie przebrał miary.
I plan się sprawdzał, jak o tym wiemy,
w wielkim Egipcie nie było ściemy.

Lecz dzisiaj bałwan tkwi nieruchomo
zazwyczaj na polu w pobliżu domów,
i ma za zadanie rozpieszczać malców,
podczas gdy matka piecze zakalce.
Dzieciaki jednak są niemożliwe
stroją go w łachy zupełnie zgrzebne,
dla śmiechu z marchwi nos mu przyprawiają
I jego kosztem wiecznie się bawią.
Szacunku żadnego dla dostojeństwa
nie mają te nazbyt złośliwe maleństwa.

Co groza w tym roku ze śniegiem marnie
Więc kto ma zabawiać wredną dzieciarnię?

A może sam chciałbyś zostać bałwanem,
Odradzam szczerze Szanowny Panie!
Bo co może bałwan uczynić twórczego
Wielce Szanowny Panie Kolego?
Nic mu po nosie, nic mu po czapie,
Zębami tylko ze stresu kłapie,
A różgą zamiata jakby miał władzę,
Na wstyd, na śmiech - więc dobrze radzę:
Nie bądź bałwanem, choćbyś miał chętkę,
Kup sobie lepiej japońską wędkę,
Wydziób przeręblę i tam spokojnie
Zapomnij o dziwnej z młodzieżą wojnie.

fifi – bałwan do kwadratu



rys. Mateusz Siewior ILOc



*Wszystkim uczniom, nauczycielom
oraz pracownikom szkoły
redakcja „Feniksa”
składa
najserdeczniejsze życzenia
szczęścia i wszelkiej pomyślności
na najbliższy czas, ale i na cały przyszły
rok.*



Wesołych Świąt



Redakcja
Feniksa

Gazeta Szkolna
Zespołu Szkół Nr 2 im. Noblistów Polskich,
73-200 Choszczno, ul. Polna 5
redaktor naczelny: Piotr Figas
redaktorzy: Natalia Lutyńska, Aleksandra Rybak,
Marta Krawczyk, Karolina Marczak
Aleksandra Myślicka, Aldona Kościelak, Marika Korecka
ilustracje: Kamila Tabasz, Mateusz Siewior
współpraca:
Barbara Grzejszczyk, Joanna Korzeniewska,
Robert Mańkowski
www.zs2choszczno.edupage.org